



„Historyczny powiat głogówecki w Katastrze Karolińskim z lat 1722/26” - nowa publikacja na temat Głogówka

Wśród opracowań na temat Głogówka przybyło kolejnej publikacji. Po dwunastu latach pracy, Komisja Historyczna Powiatu Prudnickiego opracowała wspólnie materiał, który złożył się na książkę „Historyczny powiat głogówecki w Katastrze Karolińskim z lat 1722/26”. Czym jest Kataster Karoliński, dlaczego jego opracowanie stanowiło jeden z priorytetów pracy Komisji Historycznej oraz w jaki sposób należy czytać te ponad 600-stronicową pozycję opowiedział prof. dr Ralph M. Wróbel (pierwszy przewodniczący Komisji Historycznej Powiatu Prudnickiego) podczas spotkania promocyjnego (25.05.2016 r.) w Muzeum Regionalnym w Głogówku.

- Kataster Karoliński stanowi ważne źródło historyczne opisujące stosunki gospodarcze, społeczne i rodzinne panujące na Śląsku po wojnie trzydziestoletniej. Z uwagi na niewielką liczbę dostępnych źródeł opisujących historię miejscowości w tamtym okresie, Kataster Karoliński spełnia istotną rolę dla historii regionu – wyjaśnił we wstępie Ralph Wróbel.

W podziale książki uwzględnione zostały części wprowadzające wraz z przedmową:

1. Wprowadzenie
 - 1.1. Historyczny powiat głogówecki (granice terytorialne i językowe)
 - 1.2. Historia historycznego powiatu głogóweckiego
 2. Historyczny powiat głogówecki w Katastrze Karolińskim
 - 2.1. Kataster Karoliński (informacje na temat zawartości Katastru Karolińskiego i historia jego powstania)
 - 2.2. Proces zdobywania informacji w latach 1723-1726
 - 2.3. Wielkość i suma zestawień
 3. Kwestie edycyjne i sprawy techniczne
 4. Skróty
 5. Jednostki monetarne i jednostki miar
- oraz zestawienie dwóch tomów opisujące prawie w całości zasiedlenie historycznego powiatu głogóweckiego, panujące stosunki gospodarcze i społeczne na początku XVIII wieku. Teksty te uzupełniają wyciągi z tomów powiatu polskiego. Specyfikacja wszystkich gmin podzielona jest na konkretne rozdziały: ogrodnictwo, użytkowanie młyna, urbarz winny i piwny, użytkowanie stawów, rosące i malejące użytki, użytkowanie drewna, hodowla owiec, kóz, krów i świń, pola uprawne.

- Kataster Karoliński stanowi tym samym pełny opis wszystkiego, co na wsiach w XVIII wieku podlegało opodatkowaniu, dzięki czemu możemy wysunąć dalsze wnioski określające ostateczny kapitał danej wsi ustalony po rewizji komisji rektyfikacyjnej - podsumował Ralph Wróbel.

Podczas wieczoru promocyjnego usłyszeć można było również zapowiedź o przygotowaniach do wydania najnowszej książki Güntera Hauptstocka. Jako przedsmak tego, nad czym pracuje obecnie pasjonat głogóweckiej historii, Günter Hauptstock podzielił się z publicznością materiałami w formie wykładu na temat losów głogóweckich Żydów w okresie narodowego socjalizmu. W czasie wykładu, z rąk Güntera Hauptstocka, do Muzeum Regionalnego w Głogówku przekazane zostały zdigitalizowane wydania „Oberglögauer Stadblatt”.

Serdecznie dziękujemy za wszystkie inicjatywy, w których możemy współuczestniczyć, pomagać oraz czerpać inspirację!

Publikację „Historyczny powiat głogówecki w Katastrze Karolińskim z lat 1722/26” można kupić w Muzeum Regionalnym w Głogówku.

Kinga Markowska

Kim jest obcy?

W Muzeum Regionalnym w Głogówku przez miesiąc trwała wystawa poświęcona tematyce „obcości” i „inności” w naszym codziennym życiu. Obrazy, grafiki i rysunki autorstwa Anny Niwy, zebrane zostały pod jednym tytułem - „Zadomowieni”. Przewrotność tytułu miała podkreślić fakt, że nasze poczucie bezpieczeństwa w danym miejscu bardzo często zależy tylko od tego, czy mamy komu udowodnić, że to MY jesteśmy tu najważniejsi.

Pierwszy raz terminem „zadomowiony” posłużył się niemiecki socjolog, Norbert Elias, który powiedział, że „zadomowieni” mieszkają na stałe w jakiejś części miasta. Nie musimy nawet wiedzieć gdzie jest ta część. To, co najbardziej charakteryzuje „zadomowionych”, to fakt, że w pewnym momencie ich spokojnego życia, na ulicach – sobie do tej pory najlepiej znanych – widzą coraz więcej obcych twarzy, które nie pasują do tego miejsca. Wtedy właśnie padają dobrze nam znane pytania i odpowiedzi:

Kto to taki? Zwyczajnie Inni. Może zniekształceni? Nie. To raczej ten ich kolor skóry. Zdrowi chociaż? Nie. Chorzy zupełnie. Tak, chorzy? Ale na co? A jak mówią? Chyba nie mówią. Nie, mówią, ale dziwnie. Jak pachną? A wiedzą co to jest zapach? Kiedy przyszedli? Jak długo zostaną? Musimy być czujni, bo inaczej wszystko trzeba będzie przewracać do góry nogami. Fałdują się, a później prostują. Jakie to nienormalne! Obcy. Oni błędzą i szukają. Kogo i czego? A może oni zwyczajnie coś kolekcjonują? Startują ze zdwojoną siłą, ruszają z kopyta. Nabierają energii. I znów słycać głosy. Niezrozumiale. Niezdary. Wyrwani ze strefy komfortu.

Powyższe pytania i odpowiedzi to kolejna przewrotność tej wystawy, ponieważ wszystkie przedstawione powyżej opisy pochodzą z pamiętnika Anny Niwy. Artystka pisała swój dziennik podczas pobytu na stażu w Stambule, kiedy to ona sama czuła się wyobcowana w czyjejs kulturze. Anna Niwa pisała zawsze w pierwszej osobie liczby pojedynczej: Ja. Ja nabieram energii. Ja ruszam z kopyta. Mówiła o sobie. Mówiła do siebie, o swoich lękach. Oznacza to, że wszystko, co wypowiadamy o Obcych, w rzeczywistości jest osobistym strachem o siebie. Bezsilność i poniżenie tworzy się w naszym własnym wnętrzu, a nie w czasie próby zadomowienia Innych obok nas. W pamiętniku, Anna nigdy nie próbowała zdefiniować kogoś z zewnątrz. Każdy taki Obcy, Inny lub Outsider jest w nas samych i wystarczy tylko znaleźć odpowiednią perspektywę, aby go zobaczyć.

Wystawa „Zadomowieni” próbowała tę perspektywę namierzyć, a także starała się odwrócić postrzeganie Innego, delikatnie zamieszać w kodzie kulturowym oraz zdefiniować ograniczenia jakie nosimy sami w sobie.

W czasie trwania wystawy prowadzone były lekcje oraz warsztaty, w których udział wzięli uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych, a także przedszkolaki. Informacje na temat edukacji w muzeum dostępne są zawsze na stronie www.muzeum.glogowek.pl

Kinga Markowska